

# Kijów grozi akcjami odwetowymi wobec Polski

25 lipca 2023

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że Polska nie otworzy ponownie we wrześniu granic dla ukraińskich produktów zbożowych. Wołodymyr Zełenski uznał, że to niedopuszczalne, a premier Ukrainy Denys Szmyhał stwierdził, iż to populistyczny krok ze strony warszawskich władz.



Polska nie otworzy granic dla ukraińskich produktów zbożowych po wygaśnięciu stosownego moratorium Komisji Europejskiej 15 września – poinformował w zeszłym tygodniu szef rządu w Warszawie Mateusz Morawiecki.

Rzeczpospolita nie jest jedynym państwem, które zdecydowały się na taki krok. Poza Warszawą do blokady ukraińskich produktów włączyły się Bułgaria, Węgry i Słowacja.



Ukraińskie władze twierdzą, że po 15 września zakaz nie powinien być przedłużany i zapowiadają, że jeśli UE postanowi inaczej, to Kijów będzie musiał podjąć akcje odwetowe.

Decyzję warszawskiego rządu Denys Szmyhał nazwał „nieprzyjazną i populistyczną”. Wołodymyr Zełenski stwierdził natomiast, że „blokowanie eksportu drogą lądową po 15 września, kiedy wygasną odpowiednie ograniczenia, jest niedopuszczalne w jakiegokolwiek formie”.



„Jesteśmy w kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, aby znaleźć rozwiązanie, które będzie odpowiednie dla

wszystkich” – napisał Zełenski na „Telegramie”. Prezydent Ukrainy stwierdził, że strona ukraińska „wierzy w porozumienie z Komisją Europejską, ale przygotowuje się na każdy scenariusz”.

Autorstwo: SG

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)